

Pisać o Kubie na Kubie

czyli Leonardo Padura Fuentes i jego kubańskie kryminały

Leonardo Padura Fuentes urodził się w 1955 roku w Hawanie. Mieszka w niej do dziś, w robotniczej dzielnicy Mantilla –, gdzie się wychował i gdzie jest jego mała ojczyzna. Drugie ważne dla pisarza miejsce to La Víbora. Tu chodził do liceum i wraz z kolegami snuł marzenia o karierze zawodowego baseballisty. Z pasją sportową mogła się równać tylko miłość do literatury. To zdecydowało o wyborze kierunku studiów latynoamerykańskich na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Hawanie. W 1980 roku, tuż po uzyskaniu dyplomu, Padura został dziennikarzem „Caíman Barbudo”, przodującego kubańskiego pisma literackiego. Pisał głównie krytyki literackie, dzięki czemu zdobył bardzo szczegółowy ogląd współczesnej literatury Kuby w kluczowym dla niej okresie przemian na przełomie lat 1970/1980. To wtedy pokolenie realizmu magicznego zaczęło ustępować młodszemu – pokoleniu rewolucji, które nad cudowność przedkładało politykę i daleko idący realizm, zwłaszcza języka odwzorowującego mowę ulicy. W 1983 roku, w związku ze zmianą polityki dyrekcji „Caíman Barbudo”, Padura, podobnie jak wielu jego kolegów, został wydalony z redakcji pod pretekstem nieprawomyślnych poglądów i przeniesiony do pisma „Juventud Rebelde”. Młody dziennikarz postanowił porzucić tematykę literacką i poświęcić się reportażom. Współpraca z „Juventud Rebelde” trwała do 1989 roku. W tym czasie powstały pierwsze eseje (*Con la espada y con la pluma*, poświęcony Inca Graciano de la Vega i *Colón, Carpentier, la mano, el arpa y la sombra*, który zapoczątkował serie tekstów o Alejo Carpentierze) i próby literackie. W latach 1983–1984 napisał krótką powieść o miłości *Fiebre de caballos* [Gorączka koni], wydaną w 1988 roku, potem zbiór opowiadań *Según pasan los años* [Z biegiem lat]. Niektóre z reportaży z „Juventud” dotyczące formowania się społeczeństwa i tożsamości kubańskiej ukazały się pod wspólnym tytułem *El viaje más largo* (1994).

Początek lat 90. to okres załamania ekonomicznego na Kubie, a w życiu Padury czas ważnych zmian. Został redaktorem naczelnym „La Gaceta de Cuba” najważniejszego czasopisma kulturalnego na wyspie, a jednocześnie podjął pracę nad pierwszą powieścią o detektywie Mario Conde *Gorączką w Hawanie* (*Pasado perfecto*, 1991), która zapoczątkowała serię *Cuatro estaciones* [Czterech pór roku]. Szybko powstawały kolejne tomy: *Wichura w Hawanie* (*Vientos de cuaresma*, 1992), uhonorowana nagrodą kubańskiego Związku Pisarzy, i *Máscaras* [Maski, 1995]. Kiedy w 1995 roku Padura napisał trzecią część kolekcji, postanowił porzucić dziennikarstwo i poświęcić się literaturze. Tą drogą podążało dotychczas niewielu pisarzy kubańskich, zwłaszcza

ze względów finansowych. Szczęśliwie, odejście z redakcji „La Gaceta” zbiegło się z przyznaniem Padurze głównej nagrody w konkursie Café Gijón przyznawanej przez Caja de Asturias. Choć sama nagroda pieniężna znacznie podbudowała domowy budżet pisarza, książkę wydano w niewielkim nakładzie i nie zyskała ona dużego rozgłosu. Jednak już po kilku miesiącach zainteresowało się nią hiszpańskie wydawnictwo Tusquets, co zapoczątkowało jej popularność na europejskim rynku książki. Ostatnia, czwarta część serii, *Paisaje de otoño*, odniosła już zdecydowany sukces – w 1998 roku Leonardo Padura Fuentes stał się laureatem Nagrody im. Dashiella Hammetta za najlepszy kryminał. Po sukcesie tetralogii *Cuatro estaciones* pisarz postanowił zrealizować inny projekt – powieść poświęconą największemu poecie kubańskiego romantyzmu, Josému Maríi Heredii.

Kiedy praca nad *La novela de mi vida* [Powieść mojego życia] zaczęła się komplikować, Padura przerwał ją i w odpowiedzi na propozycję brazylijskiego wydawcy zaczął pisać *Adiós Hemingway*. Książka, ukończona w rekordowym czasie trzech miesięcy, została wydana w serii „*Literatura o muerte*”. Bohaterem znów został Mario Conde, już nie detektyw, ale bukinista, który ma rozwikłać sprawę szczątków ludzkich znalezionych w ogrodzie Finca Vigía, willi-muzeum, gdzie niegdyś mieszkał Hemingway. Po *Adiós Hemingway* Padura wrócił do wcześniejszego projektu już z nowymi pomysłami. *La novela de mi vida* to zbeletryzowana biografia José Maríi Heredii, opowiedziana przez Fernanda Terry’ego, współczesnego badacza, którego nieukończona praca doktorska miała być poświęcona romantykowi. Obok wątku poety pojawia się też sprawa jego syna José Jesús Heredii, masona, który zmarł na początku XX wieku. Historie tych trzech postaci przeplatają się ze sobą, tworząc zarys formowania się tożsamości narodowej Kubańczyków. Choć w założeniu Mario Conde miał się pojawić na kartach powieści *Cuatro estaciones*, potem już tylko w *Adiós Hemingway*, pisarz znów pokusił się o wskrzeszenie go w *La neblina del ayer*, gdzie były detektyw prowadzi dochodzenie w sprawie Violetty del Río, znanej piosenkarki wykonującej bolera, która niespodziewanie oznajmia odejście ze sceny. Również ta książka zdobyła uznanie jury konkursu im. Hammetta w 2006 roku. Najnowsza, długo zapowiadana powieść Leonarda Padury to *El hombre que amaba a los perros* (2009), poświęcona Ramónowi Mercaderowi, zabójcy Lwa Trockiego.

Oprócz powieści ważne miejsce w twórczości Leonarda Padury zajmują eseje, zarówno te już wspomniane, poświęcone Alejo Carpentierowi, jak też ogólnie dotyczące realizmu magicznego. Padura jest również autorem antologii *El submarino amarillo* (1993), zbioru opowiadań kubańskich z lat 1966–1991 i książki na temat współczesnego kryminału – *Modernidad, posmodernidad y novela policial* (2000), w której objawił swój warsztat filologa. Nie zrezygnował

jednak z reportażu. Jako zapalony kibic baseballu, wraz z Raúlem Arce przeprowadził serię wywiadów z siedemnastoma gwiazdami murawy, które wydał pod wspólnym tytułem *Estrellas del béisbol, el alma en el terreno*. Na początku lat 90. Padura otrzymał od reżysera filmu dokumentalnego o muzyce kubańskiej Rigoberta Lópeza propozycję napisania scenariusza. Projekt sześcioczęściowego filmu nie doszedł do skutku, ale po wielu interesujących wywiadach udało się nakręcić *Yo soy del son a la salsa*, poświęcony tylko muzykom zajmującym się salsa. Materiał, choć rozpowszechniany na ograniczoną skalę (zakaz komercyjnych pokazów z powodu nieuwzględnienia przez producenta opłaty za prawa autorskie), zdobył nagrodę Międzynarodowego Festiwalu Nowego Kina Latynoamerykańskiego. Później Padura wykorzystał materiały zebrane podczas sesji, pisząc reportaż *Los rostros de la salsa* (1997). Od 1995 pisarz współpracuje z agencją IPS (Inter Press Service), czego efektem jest zbiór artykułów z lat 1995–2005 pt. *Entre dos siglos*.

Pisać o Kubie na Kubie

Sytuacja ludzi pióra na Kubie jest powszechnie znana. Większość znakomitych pisarzy została po prostu zmuszonych do ucieczki, tak ze względów ideologicznych, jak ekonomicznych. Tym bardziej więc frapujący jest fenomen pisarza, który mimo aktualności spraw poruszanych w swoich książkach pozostał w ojczyźnie. Leonardo Padura często jest pytany, dlaczego został na Kubie. Autor z prostotą odpowiada, że stąd czerpie natchnienie. Padura należy do pokolenia naznaczonego piętnem socjalizmu. Podobnie jak rówieśnicy, był głęboko przekonany o słuszności hasel głoszonych przez rewolucjonistów i jak wszyscy wierzył w świetną przyszłość swej ojczyzny. Jednak kiedy zamiast dobrobytu nastąpiły nędza i kryzys lat 1980–1990, doznał głębokiego zawodu. To pod wpływem uczuć zagubienia i rozczarowania po stracie wiary w rewolucję Padura postanowił pisać. Jednak polityka nigdy nie wysuwa się na pierwszy plan jego powieści, jest tylko tłem dla rzeczywistości bliskiej Kubańczykom. Pisarz podkreśla: „Politykowanie w książkach mnie nie interesuje. Takie odczytanie pozostawiam czytelnikowi. Daję mu ramy i te ramy może wypełnić swoimi skojarzeniami, wnioskami wedle upodobania, w związku z własnymi doświadczeniami na Kubie lub poza nią. Taka sytuacja pozwala mi na to, co tak naprawdę jest najważniejsze – na refleksję o sytuacji współczesnej Kuby z dzisiejszego punktu widzenia – i niech ta refleksja krąży, stając się tematem do dyskusji”. Dystans do polityki nie jest więc formą asekuracji, tylko świadomym wyborem. Padura zaznacza też, że żyjąc na wyspie, ma bardziej zniuansowany jej obraz, nie demonizuje ani nie upiększa. Kiedy zamysł tematu był gotowy, potrzebna była odpowiednia forma – pisarz wybrał kryminał.

Przepis na kryminał *à la* Padura

- **Jeden detektyw-literat**

Wielki sukces swoich powieści kryminalnych Padura zawdzięcza postaci głównego bohatera, porucznika Maria Conde, detektywa wydziału śledczego hawańskiej policji. Nałogowy palacz, kobieciarz, nocny Marek z upodobaniem wlewający w siebie hektolitry rumu, niezdyscyplinowany podwładny – tak w skrócie przedstawia się jego portret. Jednak brak tu bardzo znaczących rysów, bo Mario Conde jest w założeniu przedstawicielem pokolenia autora i do pewnego stopnia jego *alter ego*. „Potrzebowałem postaci, która mogłaby interpretować kubańską rzeczywistość, z perspektywy bliskiej mojemu własnemu punktowi widzenia. Chciałem się nią posłużyć, żeby wyrazić moje własne niepokoje”. Podobnie jak Padura, Conde urodził się w 1955 roku w Hawanie, tyle tylko, że w dzielnicy La Víbora. Nie został policjantem z powołania, podjął tę pracę, kiedy musiał przerwać studia filologiczne, a wraz z nimi porzucić marzenia o karierze pisarza. Mimo braku dyscypliny jest jednym z najlepszych policjantów w Komendzie Głównej; inteligentnym i nieprzekupnym. Nie jest to też typowy *macho*. Po dwóch nieudanych małżeństwach nadal szuka idealnej miłości. Choć sam jest już zgorzkniałym pesymistą, musi stale podnosić na duchu przyjaciela, Carlosa Chudzielca, który w czasie wojny w Angoli został postrzelony i resztę życia spędzi na wózku inwalidzkim.

Summa summarum, Padura stworzył antybohatera. „Wyobrażacie sobie detektywa, który zastanawia się, czy obraz jest dziełem Cézanne’a czy Matisse’a?”, zapytał w jednym z wywiadów autor. Istotnie, Conde opiera swoje śledztwa nie na wystudiowanej dedukcji, a na przeczuciach, a kolejne sprawy budzą w nim refleksje nie tyle merytoryczne, ile egzystencjalne. Ani Holmes, ani Poirot, ani tym bardziej bohaterowie popularnych seriali *Detektyw Colombo* czy *Kojak* nie przeżywali takich dylematów. Najbliższym odpowiednikiem porucznika z Hawany jest narwaniec z powieści Eduarda Mendozy.

- **Grono oddanych przyjaciół**

Wokół detektywa-literata nie może zabraknąć odpowiedniej świty. Przyjaciele Maria Conde to znajomi jeszcze z lat liceum: Chudy Carlos, Czerwony Candito, Conejo, Andrés, a także niezrównana mistrzyni patelni, matka Carlosa, Josefina. To w ich towarzystwie Mario leczy

depresję i nabawia się kaca. Wszyscy (oprócz Josefiny) należą do pokolenia Padury, które wielkie plany lat młodzieńczych musiało skonfrontować z późniejszym rozczarowaniem.

- **Miłość i zbrodnia**

To nierozłączna para każdej dobrej powieści kryminalnej, bo gdzie nie ma namiętności, nie ma też zbrodni. Przez powieści Padury przemykają piękne uwodzicielskie kobiety, często bezpośrednio uwikłane w sprawy Maria Conde. Niektóre z nich są kobietami z jego przeszłości (jak Tamara, obiekt westchnień z liceum), inne z przyszłości (Karina, która miała być tą jedyną). Popelniane zbrodnie to morderstwa, najczęściej w afekcie, a sami zloczyńcy to rzadko typki spod ciemnej gwiazdy. Zło czai się tu pod maską niewinności: nieskazitelny szef agencji rządowej okazuje się malwersantem, młoda i chwalona nauczycielka pali marihuanę i uwodzi licealistów, znany dyplomata jest mordercą własnego syna. Inne spojrzenie na problem przestępczości pozwala na umieszczenie go w kontekście złożonej rzeczywistości dzisiejszej Kuby, bo nie można zapominać, że właśnie ta refleksja jest tu głównym tematem.

- **Hawana we dnie i w nocy**

Stolica Kuby jest u Padury jeszcze jednym bohaterem, może nawet ważniejszym niż sam Conde. Miasto tętniące życiem i muzyką, odmalowane jest z ipsis reporterskim zacięciem. Za dnia mury starych, niszczących kamienic i niegdyś świetnych willi kreolskich stają się świadkami upływającego czasu. W nocy kluby muzyczne, te istniejące i te sprzed lat nadal żywe w pamięci bywalców, są schronieniem dla nocnych ptaków spragnionych jazzu, rumu i miłości. Wśród pocztówek z Hawany wiele jest obrazków znanych także nam. W 1989 roku po ulicach krążą moskwicze, fiaty i lady, na każdym rogu dzielnicy La Víbora można spotkać grupki pijaczków pochłaniających podle alkohole, kobiety dyskutujące o racjonowaniu jajek i długie kolejki przed sklepami spożywczymi. Nieoczekiwanie świeże jeszcze wspomnienia PRL zmniejszają zawrotny dystans dzielący Polskę od Karaibów i pozwalają dosłownie odczytać to, co na Zachodzie uchodzi za fikcję literacką.

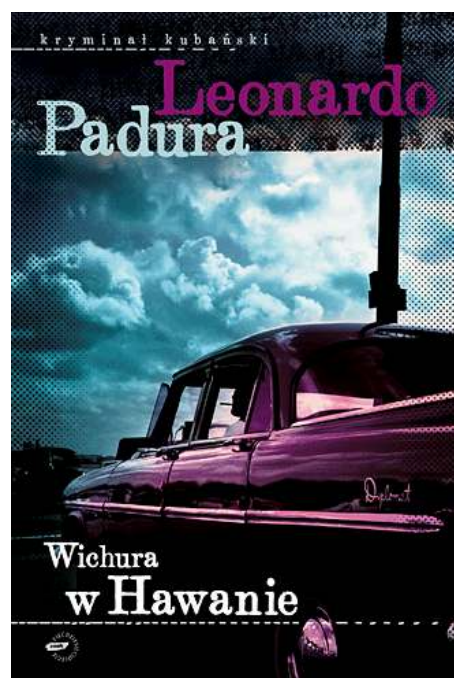
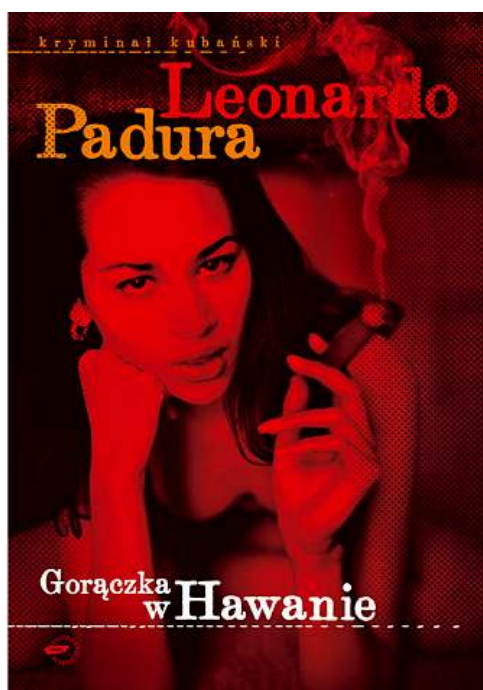
- **Wszystko razem połączyć i podać stylem publicystycznym**

Leonardo Padura często podkreśla, że to lata praktyki dziennikarskiej pozwoliły mu wypracować indywidualny styl, jednak jego pierwszym mistrzem był Hemingway. Pozorna prostota prozy Amerykanina zachęciła przyszłego autora *Cuatro estaciones*, ale szybko okazało się, że nie jest prosta do naśladowania. Dopiero odkrycie metody Juana Rulfo, meksykańskiego pisarza nurtu realizmu magicznego, który radził „pisać z siekierą”, odrabując wszystko, co zbędne, pozwoliła

na pogodzenie słabości do hemingwayowszczyzny z zacięciem reporterskim. Stąd język Padury jest prosty, konkretny, często szorstki jak odzywki zasłyszane na ulicy. Uroku dodają mu nawiązania intertekstualne, bo skoro Conde sam jest literatem, to nie może zabraknąć cytatów i kryptocytatów z kanonu literatury powszechnej i kubańskiej. Panowie przekazują sobie pałeczkę – raz pisze Padura, kiedy indziej Conde, przy czym ten drugi daje często upust swojej nostalgii.

Voilà!

Powieści Padury czyta się równie przyjemnie jak rasowe kryminały, mimo że do nich nie należą. Wbrew temu, co można by sądzić, pisarz nie zamierza powtarzać schematu gatunkowego. Zawiodą się ci, którzy czekają na szaleńczą gonitwę za mordercą degeneratem w stylu amerykańskich dreszczowców, ci, którym brakuje porucznika Borewicza i wreszcie wielbiciele czarnych kryminalów Chandlera. Duet Padura i Conde to zupełnie nowy rozdział w historii gatunku.



Cuatro estaciones – cykl kryminałów Cztery pory roku

Zima – Pasado perfecto – Gorączka w Hawanie (czerwiec 2009, Znak)

Stycziowy ranek 1989 roku. Conde zostaje wyrwany z posylwestrowej maligny przez telefon szefa – ma przejąć śledztwo w sprawie Rafaela Morina, zaginionego dyrektora Biura Importu i Eksportu w kubańskim Ministerstwie Przemysłu, a jednocześnie starszego kolegi z liceum. Zaginięcie zgłosiła żona Tamara, niegdyś wielka miłość porucznika Conde. Spotkanie z nią to powrót do przeszłości i nadziei wiązanych z dorosłym życiem, które nijak się mają do codzienności zgorzkniałego detektywa.

Wiosna – Vientos de cuaresma – Wichura w Hawanie (wrzesień 2009, Znak)

Przychodzi wiosna – czas miłości. Conde spotyka tajemniczą rudą piękność Karinę i zakochuje się w niej od pierwszego wejrzenia. Jak na złość ona musi wyjechać na kilka dni, a on dostaje zlecenie rozwiązania zagadki śmierci młodej nauczycielki Lisette Núñez Delgado uduszonej w jej własnym mieszkaniu. Ślady marihuany wskazują na powiązanie z aferą narkotykową na dużej skale. Nieoczekiwanie nauczycielka, chwalona za sumienność i zaangażowanie, okazuje się nimfomanką, która zmieniała kochanków jak rękawiczki i w łóżku gościła dyrektora szkoły, na przemian z byłym chłopakiem motocyklistą i nastoletnim uczniem liceum. Romans z Kariną nabiera tempa równoległe ze śledztwem. Seks, jazz, nocne życie Hawany, zastępują samotną codzienność porucznika Conde.

Lato – Máscaras

W gąszczach lasu El Bosque zostaje znalezione ciało zamordowanego transwestyty. Okazuje się nim Alexis Arayan, syn znanego kubańskiego polityka. Aby rozwikłać zagadkę, Conde musi zapuścić się w ciemne uliczki Hawany, labirynt zbrodni i namiętności. Potrzebny jest tu przewodnik, dlatego śledztwo zaczyna od wizyty w domu Alberto Marquésa, ekscentrycznego literata, człowieka teatru, o znanych powszechnie skłonnościach homoseksualnych.

W *Máscaras* Padura porusza dwa ważne tematy: braku akceptacji, a nawet napiętnowanie homoseksualizmu przez społeczeństwo kubańskie, „śmierci obywatelskiej” i obozów koncentracyjnych dla homoseksualistów.

Jesień – *Paisaje de otoño*

Ostatnia część tetralogii dotyczy śledztwa w sprawie śmierci Miguela Forcade Miera. Pewnej jesiennej nocy jego zmasakrowane zwłoki zostają znalezione na hawańskiej plaży El Chivo. Brutalny mord może mieć związek z przeszłością ofiary. W roku 1960 Forcade był ważną figurą w rządzie rewolucyjnym i odpowiadał za konfiskatę dóbr kultury. Chociaż był osobą wpływową, niespodziewanie w 1978 roku zdecydował się wyemigrować do Miami, skąd potajemnie wrócił, zapewne po coś cennego... Porucznik Mario Conde musi tym razem przejrzeć ciemne karty historii swojego kraju; stawić czoło korupcji, zawiedzionym ambicjom, dawnym konfliktom.

BIBLIOGRAFIA

POWIEŚCI

- *Fiebre de caballos*, Letras Cubanas, La Habana, 1988.
- *Pasado perfecto*, Ediciones Unión, La Habana, 1995.
- *Vientos de cuaresma*, Ediciones Unión, La Habana, 1994.
- *Máscaras*, Ediciones Unión, La Habana, 1997.
- *Paisaje de otoño*, Ediciones Unión, La Habana, 1998.
- *Adiós Hemingway/La cola de la serpiente*, Ediciones Unión, La Habana, 2001.
- *La novela de mi vida*, Ediciones Unión, La Habana, 2001.
- *La neblina del ayer*, Editorial Umbral, 2005
- *El hombre que amaba a los perros*, 2009.

OPOWIADANIA

- *Según pasan los años*, Letras Cubanas, La Habana, 1989.

- *El cazador*, Ediciones Unión, La Habana, 1990.

- *La puerta de Alcalá y otras cacerías*, Ediciones Unión, La Habana, 2000.

ESEJE

- *Con la espada y con la pluma: Comentarios al Inca Garcilazo*, Editorial Letras Cubanas, La Habana, 1984.

- *Colón, Carpentier, la mano, el arpa y la sombra*, Departamento de Actividades Culturales, Universidad de La Habana, 1989.

- *Lo real maravilloso: creación y realidad*, Editorial Letras Cubanas, 1989.

- *Un camino de medio siglo: Carpentier y la narrativa de lo real maravilloso*, Editorial Letras Cubanas, La Habana, 1994.

- *Alejo Carpentier y la narrativa de lo real maravilloso*, Ediciones Unión, La Habana, 1995.

- *Modernidad, posmodernidad y novela policial*, Ediciones Unión, La Habana, 2000.

- *La cultura y la Revolución cubana*, en coautoría con John M, Plaza mayor, Puerto Rico, 2002

- *José María Heredia. La patria y la vida*, Ediciones Unión, La Habana, 2003

Opracowała :
Alicja Paszkowska